



Scholar



KWIECIEŃ
2015
68 (259)

„SCHOLAR” - GAZETKA PAŃSTWOWEGO GIMNAZJUM POLSKIEGO W DAUGAVPILS

Już Wielkanoc

Przed Nami Święta Wielkanocne... Zastanawiamy się czego Wam życzyć z tej okazji, co jest dla Was ważne, czego oczekujecie? Doszliśmy do wniosku, że **najprostsze życzenia** będą najlepsze.

A więc...

Zdrowych, pogodnych Świąt w ciepłej rodzinnej atmosferze, niech Wam niczego nie braknie, a radość ze Zmartwychstania trwa jak najdłużej.

Redakcja



Wizyta przedstawicielki biblioteki LCB

L A T G A L E S 27.04.2015 naszą szkołę odwiedziła
C E N T R Ą L Ą pani z biblioteki LCB. Opowiadała nam o
 **książkach i stronie internetowej** bibliote-
B I B L I O T E K A ki. Dowiedzieliśmy jak poprzez Internet
znaleźć książkę, jak ją tam można przeczy-
tać i jak wypożyczyć **nie wychodząc z do-
mu**. Teraz wiemy jakie możliwości ma
współczesna biblioteka i że, Internet to nie tylko zabawa i kontakty
z innymi. Myślę, że uczniom spodobała się ta oferta, bo mnie tak.

Inesa Golubeva, kl.7

Dziwne historie

„Historia bańki mydlanej”

Była sobie raz **bańka mydlana**.

Była lżejsza od powietrza i przezroczysta. Błyszczała na słońcu jak gwiazdeczka. **Latała po całym świecie**, ale nigdzie niczego ciekawego nie znalazła. Dzisiaj leci przez Polskę...

Dzieci bawią się na podwórku.

Grają w chowanego. Jeden chłopiec krzyknął: - Idę szukać! - I wszyscy jak jeden pochowali się. Po paru minutach...

- Dorota wychodź! Znalazłem Cię! - Dziewczynka w niebieskiej sukience wyszła zza drzewa i usiadła na huśtawce.

- Zawsze **znajdują mnie pierwszą** - powiedziała ze smutkiem. Dzieci szybko przybiegły ze swoich kryjówek, żeby pocieszyć małą Dorotkę. Bańka mydlana podleciała bliżej i... **pękła**.

Bożena Rakicka, kl.5b



W numerze:

- ♦ *już Wielkanoc*
- ♦ *wizyta przedstawicielki biblioteki LCB*
- ♦ *dziwne historie*
- ♦ *oto ja, Twój miś*
- ♦ *hobby ucznia*
- ♦ *studniówkowe echa*
- ♦ *czy wiesz, że...*
- ♦ *5a w twórczej odświeżonej dyktandowej*
- ♦ *strona humoru:)*



Oto ja , Twój miś

Dzisiaj są moje **pierwsze urodziny** a także dzisiaj jestem **prezenterem** dla jednego dziecka. Jest nią piękna dziewczyna. Dużo mówiła o tym, że jestem inny, bo jestem **zielonego koloru**. Tak po prostu bywa.

Gdy moja opiekunka znalazła się w swoim pokoju, długo myślała o **imieniu** dla mnie. W tym właśnie momencie w telewizji leciała piosenka „**Gummy**

Bear” i tak mnie nazwała. Zostałem „Gummi Misiem”.

Anna Szukste, kl.5b



Gdy urodziłem się, widziałem tylko ciemność. Po paru minutach zobaczyłem jakieś duże **monstra**. One mogły rozmawiać tak, jak i my. Jedno z nich zaniósło mnie do swego do-

mu i coś powiedziało. Następnego dnia już wiedziałem co mnie czeka: znowu **dzieci, szkoła**. Nie wiem co ktoś mi zrobił, ale jestem temu komuś bardzo wdzięczny - znam już **język człowieka i rozumiem co mówią**. Nie zawsze mądrze i ciekawie, ale to szczegół.

Adam Kazaczonok, kl.5b

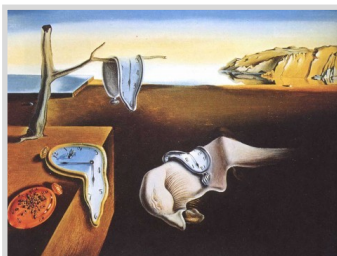
Moje hobby



Moim hobby jest **rysowanie**. Staram się narysować coś **każdego dnia**, bo to jest dla mnie najlepsze zajęcie. Mam swój styl, a nosi on nazwę **surrealizm***. Rysowaniem zajmuję się już **5 lat**, ale dopiero w tym roku odkryłam swój styl. Bardzo się z tego cieszę. Mam swój **blog**, na którym umieściłam większość swoich prac. Marzę o tym, żeby w przyszłości być **malarką**. Mam nadzieję, że mi się to uda.

Karolina Romanowska, kl.7

***Surrealizm** - kierunek w sztuce powstały w 1924 roku we **Francji**, początkowo występujący wyłącznie w literaturze, później w sztukach plastycznych, filmie i teatrze. Termin ten stworzył w 1917 roku **Guillaume Apollinaire**.



Studniówkowe echa

Która godzina? 7:10 - muszę wstawać... 7:30 - na pewno spóźnię się do szkoły. Myję twarz, myję zęby. Która godzina? A jaki dziś dzień? Piątek?! Dziś prze-cież **studniówka**. Ważny dzień! O jejku trzeba się śpieszyć na tramwaj! Zdażyłem! Ale jestem szybki... Wychodzę z tramwaju. Czerwone światło... Jak zawsze... Biegnę na trzecie piętro. Witam panią Agnieszkę. Mówię jak zwykle: Dobry poranek!;) Witam wszystkich w klasie. Wszyscy się śmieją. Mają do tego prawo, przecież dziś studniówka! **Dobra wiadomość**. Mamy tylko 4 lekcje. Zdażę wrócić do domu, aby się przebrać. Pani mówi o jakichś dźwiękach. Trzeba się dołączyć! Każdy powinien wydać z siebie jakiś oryginalny dźwięk. Proponuje, abym wykombinował coś z moim ulubionym słówkiem „wraz”. Dobry pomysł, ale nic mi nie przychodzi do głowy. Będę improwizować.

Idę do domu. Ulewa. Żartuję, nie pada, świeci słońce, ale nie jest ciepło. Robi się zimno. Wbiegam do domu. Nie wiem, co założyć. Wczoraj wiedziałem!? Muszę **wybrać koszulę**. Mam cztery. Nie, może być, nie, nie. Wróciłem do tego, co przygotowałem wczoraj. Która godzina?! Aaaaaaa, znów się spóźniam. Fuksem - zdażyłem na tramwaj i na występ.

Ale ładnie **tańczymy**... Głos zabiera Pani dyrektor! Uwaga! Oklaski! Śmiech. Dobry nastrój. Głos zabiera Pani Inguna. Aaaaaaa. Jest ubrana w **strój dinozaura**. Wzruszające przemówienie! Uśmiech na twarzy, łzy na policzkach... Nie, ja nie płaczę. **Klasa 11** na scenie. Wszyscy szukają oczami pani Agnieszki. Śmiech. Nie każdego dnia nauczycielka języka polskiego tańczy na scenie. **Dobry występ**. Wspaniała gra aktorska (dotyczy wszystkich). Interesujący pomysł. Koniec! Idziemy **do stolówki**. Zabawa. Ale to nie wszystko. Zabawa na tym się nie skończyła! Pojechaliśmy **do centrum**. Przyjemnie patrzeć na klasę, kiedy jesteście razem!

Wróciłem **do domu**. Noc. Myślę... Ostatni rok razem. Nie wierzę! Nie chcę! Tak dużo przeżyliśmy, tak dużo wspomnień. I co? Na tym się wszystko skończy. Nie, dlaczego? Ostatnie półrocze. Ostatnie 3-4 miesiące i... Koniec! Każdy pójdzie w swoją stronę... Nie wierzę. Ale tak jest! A przecież nie zawsze było miło. Czasami chciałem kogoś „**zabić**”. Czasami byłem wściekły. Byliśmy klasą rewolucjonistów, prawdziwych buntowników. Zapytajcie nauczycieli. I już widać brzeg... Ciągłe nie mogę w to uwierzyć. Na pewno nigdy nie będę żałować tych 12 lat spędzonych z moją klasą w tej szkole. Na szczęście pozostaną **wspomnienia**...

Edvin Bovin, kl.12



Czy wiesz, że ... pieniądze mogą rosnąć na drzewach?

Często mówi się, że pieniądze nie rosną na drzewach. Ale można zacząć w to wątpić, jeżeli spojrzysz na **tajemniczne pnie**, które są w **lesie Peak District** w Szkocji. Przechodnie wtykają **monety w ścięte pnie** drzew przy pomocy kamieni, mając nadzieję, że przyniesie im to szczęście.

Tradycja oferowania monet bóstwom ma setki lat, więc wśród nich można znaleźć dość stare. Wcześniej uważano, że **boskie duchy** mieszkają na drzewach, były one często ozdobione **slodyczami i prezentami**. Ta tradycja w zmienionej formie istnieje do dziś w formie świątecznych ozdób na choince. **Merig Jones Travel Manager** mówi :

"Kiedy po raz pierwszy zwróciliśmy uwagę na pień drzewa, który był prawie objęty monetami, nie miałem jeszcze pojęcia, dlaczego tak się stało. Po badaniach okazało się, że te pistolety są często wykorzystywane jako "drzewa życzeń".

W Wielkiej Brytanii ta tradycja istnieje od **1700 roku**. Wiele osób mówi, że jeśli chory zostawi monetę w drzewie, wyzdrowieje. Ale jeżeli ktoś potem wykorzysta tę monetę, zachoruje."

Śnieżana Rutkowska, kl.7



5a w twórczej odsłonie dyktandowej :)

„Hana wpada w histerię”

W szkole uczyła się dziewczynka o imieniu **Hana**. Była **Chinką**. Hana lubiła chodzić po sklepach, grać w hokeja, ale najbardziej lubiła chemię. Ostatnio na lekcji przeprowadzała **eksperyment z chomikiem**, który lubił hustać się na huśtawce. Chomik był mądry, kiedy Hana wyjęła go z klatki, uciekł i narobił hałasu. Cóż to był za harmider! Hana rohisteryzowała się i zaczęła płakać. **A co Ty byś zrobił na miejscu Hany?**

Artjom Mironowicz, kl.5a

Jestem **Żonkilem**. Rosnę na brzegu i dzisiaj chcę opowiedzieć o swojej przygodzie.

To był gorący **letni dzień**, spokojnie sobie rosnę nad brzegiem rzeki, aż tu mój spokój zakłóciła obecność **Grzegorza**. Wszyscy wiedzieli, że to bardzo zły człowiek. Spodziewałem się więc najgorszego. Na szczęście w momencie, gdy już prawie czułem jego oddech, **zaśpiewała gęgźółka**. Grzegorz chciał rzucić we mnie kamykiem, ale **powstrzymała go Żaneta**. Zły Grzegorz już od dawna skrycie się w niej podkochał, więc zależało mu na jej opinii.

Dziewczyna wściekła się na niego i powiedziała, że to nie są żarty. Zagroziła, że jak się jej nie posłucha, to już nigdy jej nie zobaczy. Tylko dzięki niej **nie zostałem zdeptany** i nadal mogę zachwycać wyglądem i zapachem.

Patrycja Pivovarjonoka, k.5a



Strona humoru :)



Nauczycielka pyta Grzesia:

- Zrobiłeś zadanie?!
- Proszę pani, mamusia zachorowała i musiałem wszystko w domu robić...
- Siadaj, dwója! A ty Witku, zrobiłeś zadanie?
- Ja proszę pani musiałem ojcu pomagać w polu...
- Siadaj, dwója! A ty Jasiu, zrobiłeś zadanie?
- Jakie zadanie, proszę pani, mój brat wyszedł z więzienia, taka balanga była, że szkoda gadać!
- Ty mnie tu bratem nie strasz! Siadaj, trója!



Uczeń pyta nauczycielki:

- Proszę pani, co to znaczy "nothing"?
- Nic - odpowiada nauczycielka.
- Jak to nic? Przecież musi coś znaczyć!!

Jedźcie dzieci! Jedźcie, dzieci!

Interpunkcja ratuje życie!

Przychodzi króliczek do sklepu i mówi:

- Poproszę 1 kg sera.
- Następnego dnia znów prosi o 1 kg sera i tak przez kilka dni. 7 dnia znów prosi o ser, a sprzedawca na to:
- Po co ci tak dużo sera?
 - Proszę iść ze mną to panu pokaże - mówi królik.
- Przychodzą nad jezioro, królik wrzuca ser do wody, a tam bulgota, gotuje się i sera nie ma. Co tam jest? - pyta sprzedawca.
- Na co królik:
- Nie wiem, ale strasznie lubi ser!



J.Pilsudska Daugavpils valsts poļu ģimnāzija

Redakcijas grupa: Ryszard Morawski, Agnieszka Jermolowicz,

Tehniskā izstrāde: Viktorija Halatina

Adrese: Varšavas iela 2, Daugavpils, Latvija